

JEDYNECZKA

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Dąbrowskiej we Wrocławiu

Gazetka szkolna nr 6

2019/2020



Hanna Kowalik, klasa 7b

SŁÓW KILKA OD REDAKCJI...

Drodzy Czytelnicy!

Kolejny raz zapraszam Was do zapoznania się z naszą „Jedyneczką”. Gazetka szkolna, niby taka sama, jak poprzednie, a jednak trochę inna, bo pisana w trudnym dla nas wszystkich czasie, w czasie pandemii. Oczywiście znajdziecie w niej mnóstwo odniesień do okresu izolacji, ale także kilka artykułów, które dadzą Wam poczucie „normalności”. Polecam szczególnie wspomnienia szkolne ósmoklasistek, które już niedługo opuszczą mury naszej Jedyńki, a także bardzo ciekawą rozmowę z naszą panią psycholog. Koniecznie zajrzyjcie do kącika języka angielskiego i niemieckiego. Kto wie, może tym razem zrozumiecie już wszystkie artykuły w tych językach? Miłośnicy psów i kotów powinni obowiązkowo przeczytać tekst w rubryce „Adoptuj mnie!”, a następnie przekazać te informacje dalej. Może dzięki naszej gazetce kolejne zwierzaki zostaną przygarnięte i pokochane. Także miłośnicy gotowania znajdą coś dla siebie... A na koniec – sonda szkolna! Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego numeru gazetki i życzę przyjemnej lektury!

opiekun gazetki

Ilona Kaczmarek

JEDYNKO, POŻEGNANIA NADSZEDŁ CZAS!

Dwie uczennice z klasy 8 podzielą się z Wami swoimi wspomnieniami z ośmiu lat spędzonych w murach naszej Jedyńki. Ciekawe, czy Wy także mieliście podobne przeżycia?

Nie pamiętam, kiedy pierwszy raz przybyłam do naszej szkoły. Jako mała dziewczynka odbierałam czasami z mamą mojego starszego brata. Budynek ten nie był mi więc obcy.

W pamięć szczególnie zapadło mi moje pierwsze rozpoczęcie roku szkolnego. Był to bardzo słoneczny dzień. Kazano mi ustawić się w pierwszej parze obok nieznajomej dziewczynki i pani, która miło się uśmiechała i trzymała papierowy kwiatek, na środku którego widniał napis „1c”. I tak rozpoczęła się moja przygoda w Jedyńce.

Jakie miałam oczekiwania? Sama nie wiem. Byłam jednak przygotowana na to, że czeka mnie sześć lat w tym miejscu (tę liczbę uważałam już za ogrom czasu i nie spodziewałabym się, że minie tak szybko). Jak się później okazało, było nam dane spędzić tu jeszcze dwa lata, co nie podobało mi się, gdyż pragnęłam pójść do gimnazjum.

Będąc w pierwszej klasie miałam tę wygodę, że mój brat chodził jeszcze do szóstej. W tamtym okresie szóstoklasistów widziałam tak jak teraz starszych licealistów. Wszyscy byli tacy wysocy i dojrzały. Pewnego dnia, kiedy ze świetlicą wyszliśmy na dwór, a w tym samym czasie starsze klasy miały przerwę, z jednego otwartego na oścież okna zobaczyłam brata i jego kilku czy kilkunastu kolegów, którzy stali tam ściśnięci i machali do mnie (a nawet rzucali mi jakieś kulki z folii aluminiowej, właściwie nie wiem po co). Czasami na korytarzu któryś z nich się ze mną przywitał, a również czułam się „prestizowa”, gdy wracając do domu z bratem, mogłam iść obok grupki starszych chłopaków.

Wspominając czasy szkolne, nie mogłabym pominąć chociażby starych łazienek, do których trzeba było iść z towarzyszką, która miała przytrzymać niedomykające się drzwi. Było tam zimno i strasznie. Czymś, czego też już nie ma, a przysparzało na pewno małym uczniom problemów, była ściana dzieląca trzecie piętro na

dwie części. Chyba któraś osoba z naszej klasy miała dotrzeć do auli, ale poszła nie tymi schodami i zgubiła się w korytarzach.

Szczególne przeżycia miały miejsce podczas pierwszego próbnego alarmu, którego znakiem były "trzy dzwonki". Wszyscy byli zestresowani tym wydarzeniem, ktoś się nawet popłakał. Inaczej sytuacja wyglądała na balach karnawałowych, gdzie hitem zawsze była piosenka "Gangam style".



Mogłabym się jeszcze bardziej rozpisać o wspomnieniach z tych ośmiu lat, jednak zajęłoby to za dużo miejsca w gazetce. Teraz mnie i moich rówieśników czeka nowa przygoda. Na pewno będzie mi brakować trochę tej szkoły - naszej Jedyńki. Mogę mieć tylko nadzieję, że kończąc liceum, również będę wychodziła z tak dużą ilością dobrych wspomnień...

Katarzyna Rosłaniec, klasa 8c



Ósmoklasiści, niedługo zostaniemy absolwentami szkoły podstawowej. Pora wybrać następną szkołę. We Wrocławiu są 64 szkoły ponadpodstawowe, ósmoklasistów w naszej szkole jest około 110. Oznacza to, że prawdopodobieństwo

spotkania się po raz kolejny wynosi 1,7 (chyba jednak 0,58, mniej niż 1 powinno wynosić). Na naszej planecie istnieje mniej więcej 206 krajów, prawdopodobieństwo tego, że będziemy żyć w tym samym kraju wynosi 0,52. Dlatego muszę przekazać tych kilka słów w razie gdybyśmy się więcej nie spotkali. Chociaż wydaje mi się, że zgraliśmy się tak mocno i że nigdy nie zapomnimy o naszej przygodzie, wiem, że utrzyma-

nie kontaktu w czasie, kiedy się zmieniamy, jest trudne, a zmienimy się nie do poznania, ponieważ będą nas otaczać nowe osoby, które wpłyną na nasz sposób bycia. Rozejdziemy się, każdy w swoją stronę z myślą, że utrzymamy kontakt z naszą starą szkołą. Jednak nie mamy pewności, czy tak się stanie, trzeba się posuwać dalej na naszej drodze. Życie przeszłością do niczego nie prowadzi i życie nią nie będzie możliwe, bo staniemy się kimś zupełnie innym.



Więc: dziękuję. Dziękuję Wam za to, że codziennie ktoś stanowił dla mnie źródło jakiejś opowieści. Dziękuję Wam za to, że w Waszym towarzystwie mogłam liczyć na pocieszenie i zrozumienie. Dziękuję, że razem udało nam się wytrwać w wstawaniu na siódmą rano (wciąż nie wiem, czy to było konieczne), czekaniem w kolejce na obiad (cóż, jedzenie to jedzenie), przebywaniem w szkole w upalne dni. Dziękuję Wam za pomoc w nauce i za dobrą radę. Dziękuję, że przez swoją szczerą pomogliście mi poznać siebie samą. Zakończenia podobno są najtrudniejsze, dlatego nie wiem, jak zamknąć ten list oraz nie wiem, jak będę mogła zakończyć moją podróż z przyjaciółmi z SP1. Jeszcze raz dziękuję i życzę POWODZENIA.

Carla Hahs, klasa 8c

CO W TRAWIE PISZCZY, CZYLI NAUCZAMY NA ODLEGŁOŚĆ...

Pandemia koronawirusa zaskoczyła nas wszystkich. Z dnia na dzień wszystkie szkoły zostały zamknięte i rozpoczęliśmy zdalne nauczanie. Przeczytajcie, co o nauczaniu po drugiej stronie ekranu komputera mówią Wasi rówieśnicy.

Obecnie przez ograniczenia związane z rozprzestrzenieniem się koronawirusa musieliśmy pozostać w domach i rozpocząć nauczanie na odległość. Moim zdaniem nauczanie w domu za pomocą komputera ma swoje wady i zalety. Do zalet należy z pewnością większe urozmaicenie nauki dzięki zastosowaniu multimedialnych, a także zminimalizowanie strachu i nieśmiałości, które pojawiają się w tradycyjnej klasie. Uważam, że użycie technik wideo umożliwia uczenie się za pomocą materiału audiowizualnego, który można zatrzymać i przewinąć w celu ponownego obejrzenia, tzn. jeśli się zamyśli, to mogę jeszcze raz odtworzyć przerabiany materiał. Nawet relacje międzyludzkie mogą być rozwijane zdalnie przy zastosowaniu komunikatorów audio-wideo typu Skype, forów dyskusyjnych, czatów, blogów. Fora dyskusyjne i inne formy elektronicznej komunikacji zdalnej mogą inicjować i zachęcać do kontaktów osobistych i tworzenia grup wzajemnej pomocy, co jest moim zdaniem bardzo wartościowe. Często z moimi koleżankami i kolegami z klasy włączamy się na kilka minut przed lekcją online, aby ze sobą porozmawiać czy przesłać sobie śmieszne filmiki. Oczywiście nauka zdalna ma również swoje wady. Przede wszystkim brak osobistego kontaktu z nauczycielem, co nie jest już przez niektórych postrzegane jako „edukacyjne”. Do tego dochodzi wrażenie odosobnienia, którego doświadczają uczniowie uczący się na odległość. Poza tym opracowanie materiałów w formie e-learningu jest bardziej czasochłonne niż opracowanie klasycznych drukowanych materiałów edukacyjnych. Podsumowując, mimo wszystkich zalet nauczania zdalnego chciałabym już wrócić do szkolnej ławy.

Jaśmina Łyszkiewicz, klasa 5c

.....

*A co sądzą o zdalnym nauczaniu
inni uczniowie?*

PLUSY

„Plusem zdalnego nauczania jest to, że nie trzeba wcześniej wstawać.” (Hania B., 5c); „E-lekcje są super, bo można sobie coś oglądać i grać podczas lekcji, jeśli nauczyciel pozwoli. Nie trzeba wstawać o 7:00. Jest mniej lekcji i trwają krócej niż w szkole.” (Martyna, 5c); „Lekcje są łatwiej-

sze i można uzyskać łatwo dobre oceny.” (Szymon, 5c); „Według mnie plusem zdalnego nauczania to: pidżama-party na lekcji, nie trzeba się wysilać, można ściągać, jest łatwiej, podczas lekcji mogą być na dworze.” (Antek, 5c); „Między lekcjami mogę grać na komputerze, a w szkole na przerwach nie.” (Grzegorz, 5c); „W zdalnym nauczaniu fajne jest to, że nie trzeba tak wcześniej wstawać, nie ma takich trudnych sprawdzianów, na lekcjach nie trzeba być ubranym (można być w pidżamie).” (Olek, 5c); „Jest łatwiej i można załapać dobre oceny.” (Wiktoria, 5c); „Mnie podoba się w zdalnym nauczaniu to, że można mieć ściągi.” (Bartek, 5c); „Bardzo dużym plusem jest to, że lekcji nie trzeba odrabiać w domu, tylko można gdziekolwiek np. w parku albo na działce.” (Amelia, 6b); „Plusem zdalnego nauczania jest to, że można na lekcjach online jeść śniadanie i być w piżamie.” (Ała, 6b); „Uważam, że dużym plusem jest późne wstawanie rano i możliwość ściągnięcia na sprawdzianie, a nauczyciel tego nie widzi.” (Hania, 6b); „Plusem zdalnego nauczania jest to, że nie musimy siedzieć kilku godzin dziennie w szkole.” (Amelia, 7b); „Uważam, że zdalne lekcje są fajne, bo można siedzieć w domu i dostać dobre oceny, ale jednak trochę gorzej jest zrozumieć gramatykę, bo często są problemy z Internetem.” (Paulina, 7c); „Podczas zdalnego nauczania w końcu mogę się izolować i oceny fajne powpadały, a do tego jeszcze rozwinąłem swoje talenty, łatwiej się uczę, mogę na lekcji robić śniadanie...” (Ignacy, 7c); „Podoba mi się zdalne nauczanie, ponieważ polepszyły mi się oceny i mam więcej czasu, żeby pomyśleć nad zadaniem domowym albo nad kartkówką, za małe rzeczy dostajemy dobre oceny.” (Kuba, 7c); „Podoba mi się w tym zdalnym nauczaniu to, że zawsze jesteśmy przygotowani do zadań i dostajemy po prostu za nie dużo lepsze oceny.” (Antek, 7c); „Podoba mi się w zdalnym nauczaniu to, że jest łatwiej się uczyć i można przez to poprawić oceny.” (David, 7c);

MINUSY

„Nie można się spotkać z przyjaciółmi na żywo.” (Hania, 5c); „Minusem nauczania zdalnego jest brak osobistego kontaktu z nauczycielami oraz uczniami.” (Jaśmina, 5c); „Zadania domowe są wszędzie rozmieszczone: na teams, outlook, dzienniczek i trzeba ich szukać” (Szymon, 5c);

„Nie spotykamy się z przyjaciółmi z klasy.” (Wiktoria, 5c); „Minusem jest to, że czasami są szumy i uszy mnie bolą bardziej niż w szkole.” (Grzegorz, 5c); „E-lekcje nie są fajne, bo tęsknię za nauczycielami i moją całą klasą.” (Martyna, kl. 5c); „Minusem zdalnego nauczania jest to, że nauczyciel nie może czasem dobrze czegoś wytłumaczyć, a uczniowie nie wszystko rozumieją bez bezpośredniego kontaktu.” (Amelia, 6b); „Uważam, że dużym minusem jest brak kontaktu z niektórymi nauczycielami (wysyłają zadania, ale nie prowadzą lekcji online), brak zaangażowania niektórych nauczycieli oraz dużo zadań na raz - szczególnie w poniedziałek.” (Hania, 6b); „Minusy zdalnego nauczania to: za dużo zadań na raz, czasem nauczyciele późno odpowiadają na pytania, łatwiej byłoby, gdyby wszystkie lekcje były online.” (Ala, 6b); „Bardzo dużym minusem jest duża ilość zadań, a niektórzy nie mają dobrze działającego sprzętu.” (Amelia, 6b); „Uważam, że minusem zdalnego nauczania jest późniejsze wstawanie, brak kontaktu fizycznego ze znajomymi.” (Amelia, 7b); „Brak kontaktu ze znajomymi, brak możliwości grania na w-f-ie z kolegami, nie uczymy się na 100%.” (Kacper, 7b); „Jeśli musimy wysłać zadania domowe na konkretną godzinę, to zdarza się, że wyślemy przed czasem, a dochodzą długo po czasie. Poza tym nauczyciele zadają czasem ponad nasze możliwości” (Kasia, 7c); „Nauczyciele z wielkiego miasta mają bardzo słabe komputery, przez co musimy wysłać lekcje także na inne platformy.” (Kuba, 7c); „Minusem jest to, że na odesłanie zadań mamy ograniczony czas. Poza tym nie podoba mi się, że niektórzy nauczyciele wysyłają zadania domowe o 13.00 lub później.” (David, 7c).

Zobaczcie, jakie aktywności towarzyszyły naszym uczniom podczas zdalnego nauczania! Dzieciaki robiły zielniki, krzyżówki, doświadczenia i „skomplikowane” prace z matematyki 😊

ZIELNIK DAGMARY



Zielnik roślin wykonałam, jako zadanie na lekcję biologii, którego celem była obserwacja systemów korzeniowych roślin. Zebrałam je na mojej działce niedaleko domu. Nie wiedziałam, że te rośliny mają takie długie korzenie. Podobało mi się szukanie i wy-

kopywanie roślin. Nie od razu udawało mi się je wykopać, bo urywały się korzenie. Trudno mi było znaleźć babkę pospolitą. To zadanie sprawiło mi przyjemność.

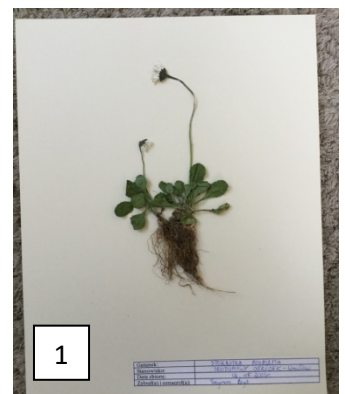


1. *mniszek pospolity*
2. *babka pospolita*
3. *stokrotka pospolita*

Dagmara Frindo, klasa 5b

ZIELNIK SZYMONA

Zielnik zbierałem na pracę z biologii. Rośliny zebrałem na Skwerze Skaczącej Gwiazdy, ponieważ jest niedaleko domu oraz w ogródku przed domem. Roślinki zbierałem 6 maja. Myślałem, że będzie to nudne zadanie, ale na



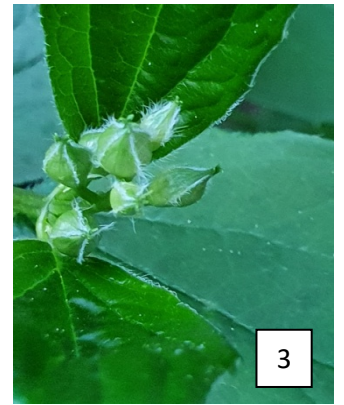
szczęście się myliłem. Zobaczcie, jakie roślinki znalazłem:



1. *stokrotka pospolita*
2. *babka pospolita*
3. *mniszek pospolity*

Szymon Czyż, klasa 5c

WIOSNA PUKA DO DRZWI!



Tomasz Kobierzycki, klasa 4b

DOŚWIADCZENIE Z PRZYRODY

Trzeba na pół złożyć sznurek, w wyznaczonym środku przywiązać uchwyt łyżki, końce sznurka należy nawinać na palce wskazujące. Oba odcinki sznurka mają mieć taką samą długość, koniuszki palców trzeba włożyć do uszu, pochylić się tak, żeby łyżka zwisała i uderzać nią o blat stołu. Usłyszymy wtedy dźwięk podobny do dzwonu kościelnego :-).



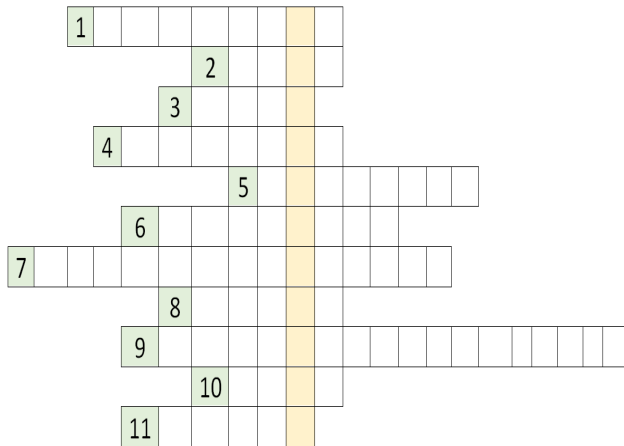
1. *kaczeńce*
2. *pieris japoński*
3. *jaśmin*
4. *magnolię*
5. *brzozę*

Wokół jest zielono, śpiewają ptaki i latają owady. Powoli zbliża się lato...



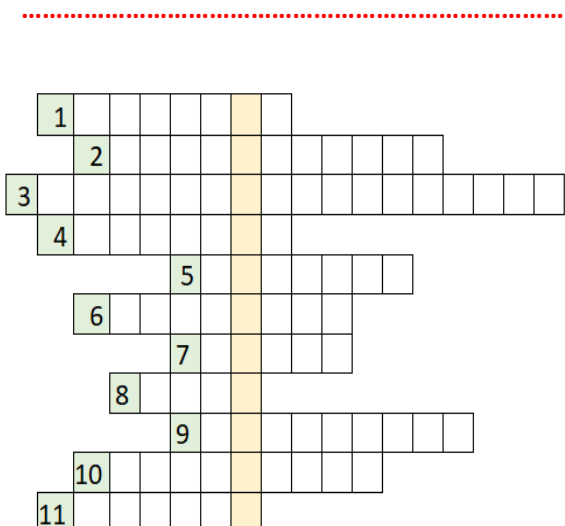
Nikola i Weronika Szczepaniak, klasa 4c

GEOGRAFICZNE KRZYŻÓWKI



1. Grecki przysmak.
2. Rzeka, która częściowo wyznacza granicę Polski z Niemcami.
3. Najwyższy wulkan Europy.
4. Włoskie miasto na wodzie.
5. Wyspa ze stolicą Dani.
6. Piękne imię i dobre auto.
7. Był podstawą gospodarki Niemiec, używany w elektrowniach ciepłych.
8. Państwo z największym jeziorem Europy środkowej, z dziwnym językiem.
9. Jedna z największych atrakcji krajozobowych w Chorwacji.
10. Góry z najwyższym szczytem Europy.
11. Największe zagłębienie przemysłowe Europy.

Maksymilian Gajewski, klasa 6a



1. Przysmak we Francji.
2. Jeden z symboli Londynu.
3. Leżą w Chorwacji, tworzą krajobraz kresowy.
4. Najbardziej znane miasto na wodzie w Europie Południowej.
5. Paryż leży nad tą rzeką.
6. Ognisty taniec wywodzący się z Hiszpanii.
7. Największa rzeka przepływająca przez Węgry.
8. Najbardziej znane muzeum w Paryżu.
9. Stolica Danii.
10. Stolica Węgier.
11. Kraj, który rozwinął swój przemysł dzięki górnictwu, sąsiad Polski.

Liv Górnicka, klasa 6d

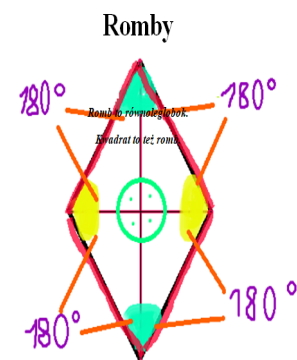
MATEMATYCZNE ŚCIAGI

Romby: Maja Januszewicz, Antonina Rogowicz, Inga Durdula, klasa 5b

Trójkąty: Lena Borkowska, Kaja Wysocka, Maja Filipkiewicz, klasa 5b

Prostokąty: Kinga Szura, Natalia Asajewicz, Joanna Doskocz, Hanna Sadecka, klasa 5b

Trapezy: Bartosz Madej, Piotr Jeziorek, Igor Lewandowski, klasa 5b



Własność :

- ma wszystkie boki tej samej długości
- przeciwległe boki są równoległe
- przeciwległe kąty są równe
- sąsiednie kąty dają razem 180°
- ma dwie przekątne różnej długości, dzielące się na połowy i przecinające się pod kątem prostym
- ma dwie osie symetrii

T. PROSTOKĄTNY

PRZYPROSTOKĄTNA
PRZECIWPROSTOKĄTNA

Ma jeden kąt prosty i dwa kąty ostre.

T. OSTROKĄTNY

Posiada trzy kąty ostre.

T. ROZWARTOKĄTNY

Ma jeden kąt rozwarty i dwa kąty ostre.

SUMA KĄTÓW DAJE 180°



WŁASNOŚCI

	KWADRATÓW	PROSTOKĄTÓW
<p>Ma 4 równe boki. Ma 4 kąty proste. Ma 4 osie symetrii. Ma dwie równe przekątne, które dzielą się na połowy i przecinają pod kątem prostym.</p>		
<p>Ma 4 przeciwległe boki są równe i równoległe. Ma wszystkie kąty proste. Ma dwie przekątne równej długości. Ma dwie osie symetrii.</p>		
<p>Hania, Asia, Natałka, Kinga kl.5b</p>		

TRAPEZ PROSTOKĄTNY:

- jedno ramię jest prostopadłe do obu podstaw
- ma dwa kąty proste
- przekątne są różnej długości
- nie ma osi symetrii

TRAPEZ RÓWNORAMIENNY

- ramiona są tej samej długości
- kąty leżące przy tej samej podstawie są równe
- przekątne są równej długości
- ma oś symetrii

Trapez

- ma przynajmniej jedną parę boków równoległych
- kąty leżące przy tym samym ramieniu dają razem 180°
- są dwie przekątne o różnej długości
- nie ma osi symetrii

WYWIAD Z NASZĄ „GWIAZDĄ”

Zapraszamy serdecznie na niezwykle wywiad w niezwykłym czasie, czasie epidemii, z naszą Panią psycholog Lorentiną Gierz, która pomoże nam między innymi poradzić sobie z emocjami w okresie izolacji.



Dzień dobry. Mam na imię Hania i jestem uczennicą klasy 8c. Chciałabym zadać Pani kilka nurtujących mnie ostatnio pytań. Pierwsze z nich to: Czy poleca Pani jakieś skuteczne metody na zrelaksowanie umysłu?

Ja polecam zawsze to, co sama wypróbowałam. Inne metody też są skuteczne, ale ja polegam na swoich sprawdzonych. Mówi się - „odpoczywaj inaczej niż pracujesz”. Jeżeli przez 6 h siedzimy przed komputerem, będzie nam potrzebny ruch. Ważne, żeby robić coś, co sprawia nam przyjemność. Najlepszy jest odpoczynek, który jest przeciwieństwem tego, co robimy w pracy. Pamiętajmy również o przerwach - nie jesteśmy maszynami - potrzebujemy odpoczynku. Po prostu ważna jest przerwa i zmiana rutyny. Zabawa i śmiech, czyli dotlenienie mózgu i rozluźnienie mięśni.

Teraz u nastolatków powszechny jest problem myślenia nad jedną rzeczą/sytuacją od nowa i od nowa. Czy zna Pani jakieś sposoby, aby uwolnić głowę od takich nawracających myśli?

Ja myślę tak, jeżeli coś nie chce opuścić naszej głowy, to staramy się zaprzętnąć głowę czymś innym, co jest błędem. Metoda paradoksalna mówi, aby „zaprosić” taką myśl. Najlepiej usiąść, zapisać sobie ten problem. Bo gdy mamy go w głowie, to wydaje się trudny, natomiast przelany na papier może wyrażać mniej emocji. Popatrzeć na tę myśl, może jest ktoś, z kim możesz się nią podzielić. Możemy spróbować rozmowy z kimś, kto nie jest emocjonalnie zaangażowany w sprawę. Jeżeli znajdziemy rozwiązanie, to ta myśl odpuści. Nastolatki są reflek-

syjni, stan dorastania pobudza was do rozwoju, to może być męczące, ale jednak świadczy o rozwoju, a więc jest dobre. Myśli nas czasem bombardują, ale spokojnie, nie tylko nastolatki mają taki problem.

W związku z pandemią dużo osób miało problemy z automotywacją do działania, czy jest jakiś niezawodny sposób, aby zmusić się do działania?

Myślę, że to ważne pytanie. Sytuacja zastała nas nagle, nie mieliśmy czasu do przygotowania się. Gdy jest chaos, to trudno się działa. Przeciwnieństwem chaosu jest harmonogram. Nie ma niezawodnych sposobów, bo każdy jest inny. Nasz sposób musi dawać chociaż minimalną radość. Nie zmuszajmy się, bo to może się odwrócić. Ważne, żeby stworzyć harmonogram, aby pogodzić zapotrzebowania wszystkich osób w domu. Trzeba podzielić czas, żebyśmy mieli go na wszystko. Każdy domownik potrzebuje swojej przestrzeni i innych warunków. Kiedy pracujemy ciężko, systematycznie, trzeba pamiętać, aby się nagradzać odpoczynkiem. Należy pamiętać, aby odpuszczanie nie stało się normą. Warto być dla siebie życzliwym.

1. Zobacz, jakie masz korzyści z uczenia, znajdź powody by to robić!
2. Ustal hierarchię! Co jest najważniejsze, droga dotarcia do celów krótko- i długoterminowych.
3. Dokończ każde rozpoczęte zadanie! To jest ważne, bo uczymy się wytrwałości i systematyczności.

4. Jeżeli mówimy o wiedzy i nauce, ma to dla ciebie znaczenie, to satysfakcja z wykonywania działania jest duża. Jeżeli umiemy już poszczególne etapy, to następne będą łatwiejsze.

Porażki też dużo mówią. Jak przeanalizujemy błąd, to zapamiętamy go do końca życia. Warto stosować sprawdzone techniki uczenia, ponieważ mózg działa wg pewnych zasad. Polecam przeczytać książkę „Uczymy się uczyć” Małgorzaty Taraszkiewicz. Trudno się uczyć samemu, warto prosić kogoś o pomoc. Siła pozytywnego myślenia ma w sobie dużą moc. Jeżeli jest ktoś, kto może nam pomóc, to również warto z tego korzystać.

Praca psychologa jest niezwykle trudna i wyczerpująca psychicznie. Czy Pani czasami sama udaje się do innego psychologa, aby uwolnić głowę od natłoku myśli?

Praca jest męcząca. Nie przez klientów, lecz przez to, że przeżywa się dużo emocji drugiej

osoby. Wizyta u innego psychologa jest niezbędnym i nieodłącznym elementem mojej pracy. Jest taka zasada, że możesz zrobić dla innych tyle, ile zrobisz dla siebie. Psycholog nie jest nieomylny, ma prawo do własnego punktu widzenia, może czegoś nie zauważyć. Psycholog też ma swoje własne problemy i też potrzebuje wsparcia. Psycholodzy z czasem zyskują coraz większe doświadczenie. Nie są emocjonalnie zaangażowani w sprawę, więc mogą znaleźć lepsze rozwiązanie problemu. Trudno jest pomóc innym nauczenia się rozwiązywania ich własnych problemów.

Myśli pani, że zawód psychologa jest zawodem przyszłościowym, czy niedługo przestanie być potrzebny?

Na zawód psychologa jest duże zapotrzebowanie. Teraźniejszość się zmienia z czasem. Ludzie korzystają z nowych technologii, ale nie umieją się przed nimi zabezpieczyć. Są różni psycholodzy. Teraz, w dobie Internetu, oddalając się od ludzi w realu, nagle się okazało, że potrzebujemy kogoś, kto nam towarzyszy. Dzisiaj żyjemy szybko i czasami czujemy, że musimy zwolnić. Dzisiejszy człowiek musi zapamiętać tyle informacji w jeden dzień, co człowiek kiedyś przez całutki rok. Na pozór niemożliwe, a jednak. Działka psychologiczna ma miejsce, aby przetrwać. Cały czas się rozwija i rośnie.

Bycie szkolnym psychologiem musi być ciekawym, ale mimo wszystko trudnym zawodem. Czy uczniowie szkoły często przychodzą do pani ze swoimi problemami. Jeżeli tak, to są to częściej młodsi dzieci czy już nastolatki?

Odkąd szkoła zaczęła pracować w ośmioklasowym systemie, zaczęły się inne rodzaje problemów. Całkowicie inne rodzaje problemów, bo do szkoły chodzą nastolatki rozwijający się. Ja zaczynałam swoją pracę w liceum i teraz trochę mi to przypomina tamte czasy. Niektórzy młodsi uczniowie sami przychodzą, ale często rodzic prosi o rozmowę. Natomiast starsze dzieci same się u mnie zjawiają i przedstawiają swój problem. Czasami są to krótkie, ale częste spotkania, a czasami długie, lecz rzadkie. Nastolatki same wiedzą, kiedy chcą przyjść. W różnych przedziałach wiekowych jest to różna waga spotkania, ponieważ każdy problem jest inny.

Dużo osób boi się pójść do psychologa, ponieważ obawiają się wyśmiania. Czy jest jakiś sposób, aby „znormalizować” chodzenie do

psychologa i pokazać ludziom, że jest to pomocne?

Zgadzam się z tak postawioną tezą. To jest bardzo różnie. Są klasy, z których uczniowie swobodnie przychodzą na rozmowę, nie mają potrzeby krycia się przed nikim. Są również takie zespoły, gdzie dzieci boją się reakcji innych osób, boją się obrażenia przez inne osoby. Są sytuacje, gdy inni nie chcą, aby było to rozpoznane. Czasami zależy to od samej osoby, która nie chce myśleć o sobie jako „psycholu”. Czasami ludzie, myślą, że ich problem jest zbyt błahy i zostaną przez to wyśmiani. Zła jest postawa typu „jeśli się nie zmienisz, to pójdziesz do psychologa”. Wtedy osoba nie zwierzy się, ponieważ nie będzie miała dobrego nastawienia do terapeuty. Negatywne nastawienie będzie owocowało brakiem zaufania. Pomoc psychologa odbywa się w relacji. Terapeuta, który nam się nie podoba, nie pomoże nam. Wybierając psychologa trzeba wziąć pod uwagę swój komfort psychiczny. Jeżeli psycholog ci nie pasuje, to poszukaj innej formy pomocy. Co do nastawienia - jest dużo lepiej niż kiedyś, uczniowie swobodniej to traktują. Staje się to bardziej normalne, czas i media działają na korzyść.

Młodzi ludzie teraz muszą w sumie decydować o swojej przyszłości w ósmej klasie. Część z nich nie ma pojęcia, co chcą robić w życiu. Chciałam prosić Panią o radę w tej sprawie. Jak ułatwić sobie wybór szkoły, czy profilu w danej szkole?

Jest to temat trudny. Jak mamy cel, to taki wybór będzie łatwy. Natomiast część młodych ludzi nie wie, co chce robić. Tutaj do gry wkraczają doradcy zawodowi, którzy kończą kurs, aby prowadzić zajęcia. Uczeń zyskuje na nich świadomość różnych możliwości. Ważne jest poznanie siebie, swoich mocnych stron i talentów. Trzeba wiedzieć, w czym jest się dobrym, znać swój temperament, charakter. Należy dostosować swoje usposobienie do typu pracy. Robisz coś i po czasie orientujesz się, że bez wysiłku masz dobre efekty. A z wysiłkiem mogą być jeszcze lepsze. Osoby bez możliwości sprawdzenia się będą miały większe trudności w wybieraniu. Warto patrzeć, co lubię. Jeden test nie przesądza, kim masz być. Należy przeanalizować robione na doradztwie zawodowym testy. Rozwój intelektualny przebiega różnie i nasze nastawienie może się zmienić. Na różnych etapach ludzie zmieniają profil zawodowy. Teraz patrz na to, co

lubisz, gdzie cię ciągnie. Pandemia pokazała, które zawody są potrzebne i niezbędne, a które sprawiają nam przyjemność, ale są niepotrzebne. **Bardzo dziękuję za możliwość przeprowadzenia z Panią wywiadu. Mam nadzieję, że odpowiedzi naszej Pani psycholog pomogą każdemu uczniowi naszej szkoły.**

*Hanna Stach, klasa 8c
Na zdjęciu: p. Lorentina Gierz*

SPORT W CZASIE PANDEMII

Wielu z Was w czasie przymusowego siedzenia w domach ograniczyło lub zaprzestało uprawiać sport. Z pewnością wpłynęło to niekorzystnie na Wasze samopoczucie. Są jednak tacy, którzy mimo tych ograniczeń nie poddawali się i nie stracili formy. Zobaczcie, jak to możliwe?!

Pandemia koronawirusa sprawiła, że aktywność fizyczna w dotychczasowej formie jest w dużym stopniu ograniczona, a czasem wręcz niemożliwa. Gimnastyka ciała służy nie tylko przyjemności, ale także pozytywnie wpływa na nasz nastrój i ma duży wpływ na budowanie naszej odporności. Obecnie każdy z nas, może ćwiczyć we własnych "czterech kątach". Wystarczy trochę wolnego miejsca w pokoju i przede wszystkim chęci. Możemy pogimnastykować się wykorzystując na przykład ćwiczenia dostępne online.



Tamara w akcji

Bardzo ważnym elementem codziennego dnia, powinny być regularne ćwiczenia. Musimy pamiętać, że przed właściwym treningiem konieczna jest rozgrzewka np.: krążenie ramion, skłony tułowia, krążenie tułowia i bioder, przysiady itp. Ważna jest kreatywność oraz bezpieczeństwo, aby nie nabawić się żadnej kontuzji oraz dobór odpowiednich ćwiczeń.

W moim przypadku treningi z tańca nowoczesnego odbywają się zdalnie. Z trenerami i grupą łączę się za pomocą komunikatora internetowego. Dodatkowo 3 razy w tygodniu uprawiam stretching. W wolnych chwilach skaczę na skakance i korzystam z rowerka stacjonarnego. Pozwala mi to na utrzymanie kondycji i formy do czasu, kiedy znów wszystko wróci do normalności.

Do wspólnych ćwiczeń możemy zachęcić również swoją rodzinę. Aby utrzymać odpowiednią formę ważne jest również prawidłowe odżywianie się i odpowiednia ilość snu. Pamiętajmy, że sport to zdrowie i każdy w tym okresie może znaleźć coś odpowiedniego dla siebie według upodobań i zainteresowań.

Naprawdę warto, a więc do dzieła!

Tamara Włodarz, klasa 5c

KĄCIK KULINARNY

W tym numerze gazetki dwoje naszych uczniów podzieli się z Wami przepisami na nuggetsy i pizzę, którą możecie zrobić w domu wspólnie z rodzicami i rodzeństwem. Życzymy Wam smacznego!

PRZEPIS NA DOMOWE NUGGETSY



Przygotuj piersi z kurczaka (zależy, ile chcesz zrobić nuggetsów), mleko, jajka, bułkę tartą, pieprz i sól.

1. Wrzucić jajko do miseczki i dodać ok. trzy duże łyżeczki mleka i wymieszać.
 2. Następnie wsyp do jakiejś innej miski bułkę tartą.
 3. Później pokroić pierś (piersi) z kurczaka na małe kwadraciki.
 4. Przypraw je pieprzem, solą oraz szczyptą papryki ostrej i słodkiej.
 5. Później piersi zamocz w mleku z jajkiem, a następnie w bułce tartej (dwa razy).
 6. Kiedy już to wszystko zrobimy, dajemy na talerz i rozgrzewamy olej.
 7. Na rozgrzany olej wkładamy nasze nuggetsy i po ok. 3 minutach obracamy i smażymy dalej.
- I gotowe! Smacznego!

Karol Oliszewski, klasa 5c

PRZEPIS NA DOMOWĄ PIZZĘ

Składniki:

- 500 g mąki pszennej (najlepiej typ 00, czyli taka do pizzy)
- 5 g świeżych drożdży
- 325 ml wody – 280 ml niegazowanej + 45ml gazowanej
- łyżeczka cukru
- czubata łyżka soli
- 20 ml oliwy
- sos pomidorowy + zioła
- dowolne sery i dodatki (salami, kukurydza, pieczarki, oliwki, itd.)



Do małej ilości wody niegazowanej dodajemy drożdże i rozpuszczamy. Pozostałą wodę wlewamy do miski i wsypujemy połowę mąki oraz sól, mieszamy. Później dodajemy wodę z drożdza-

mi, cukier oraz oliwę, wsypujemy resztę mąki. Mieszamy dokładnie, ale nie wyrabiamy rękami. Zostawiamy ciasto na 40 minut i przykrywamy np. szmatką. Po tym czasie zaczynamy wyrabiać ciasto rękami przez ok. dwie minuty. Jeżeli ciasto klei się do rąk, podsypujemy odrobiną mąki. Zostawiamy na 15 minut pod przykryciem. Po tym czasie z powrotem wyrabiamy, powtarzamy ten proces do uzyskania gładkiego ciasta, ja robi-

łam to 2-3 razy. Ciasto jest idealne jeżeli po rozciągnięciu nie rwie się, a jego powłoka jest gładka. Wyrobiane ciasto zostawiamy do wyrośnięcia na 2 godziny. Wyrośnięte ciasto kształtujemy na 3-4 kulki (zależy jakiej wielkości chcemy pizzę). Kulki umieszczamy w pojemniku, naczynie szczelnie zamykamy i wstawiamy do lodówki na ok. 5-8 godzin. Wyjmujemy ciasto z lodówki przed pieczeniem na ok. godzinę. Ciasto powinno być miękkie i elastyczne. Piekarnik nastawiamy na maksymalną temperaturę i nagrzewamy. Bierzymy blaszkę i wykładamy na nią papier do pieczenia. Z kulek formujemy pizzę. Gotowy, rozciągnięty placek przekładamy na blaszkę i smarujemy sosem pomidorowym, nakładamy ser i wybrane przez siebie dodatki. Pieczemy ok. 10-15 minut (długość pieczenia zależy od temperatury piekarnika, więc sprawdzamy co kilka minut) Wyjmujemy z piekarnika i gotowe! Smacznego!

Alicja Pożarycka, klasa 6b

ADOPTUJ MNIE!

Jeżeli marzycie o kotku lub piesku, to koniecznie musicie przeczytać poniższy artykuł. Kto wie, może już jutro będziecie mieli nowego przyjaciela.



Karolina Załoga-Żytkiewicz, 5c

Grupa Pomocy Zwierzętom „Ratuj” jest Wrocławskim Stowarzyszeniem zajmującym się pomocą bezdomnym, porzuconym i maltretowanym zwierzętom domowym. Stowarzyszenie powstało w 2018 roku i od tamtej pory, znalazło

nowe domy ponad 600 psom i kotom! Mniej więcej, w jednym czasie, pod ich opieką znajduje się 15-25 kotów i tyle samo psów. Nie wszystkie wystawiane są od razu do adopcji, niektóre przez dłuższy czas przebywają w domach tymczasowych na leczeniu lub oswojaniu, czasem muszą dorosnąć by być gotowymi do adopcji.



Marcin Kamiński, 5c

Najczęściej, psi podopieczni Grupy Ratuj to zwierzęta odebrane interwencyjnie od ludzi, którzy nie zapewniali im podstawowych warunków bytowych lub robili im krzywdę. Koci podopieczni to w większości oswojone koty wolno żyjące, które wcześniej były bezdomne. Stowarzyszenie aktywnie działa na rzecz zmniejszania skali bezdomności zwierząt nie tylko na terenie Wrocławia, ale całej Polski. Propaguje adopcje, kastruje wolno bytujące koty, prowadzi prelekcje edukacyjne w szkołach i przedszkolach o zwierzętach.



Martyna Kurylak, 5c

Wszystkich uczniów klas 7 i 8, zapraszamy do pomocy w wolontariacie organizacji. Zgłoszenia można wysłać poprzez stronę internetową Grupy Ratuj (www.gruparatuj.org.pl). Pomagać przy zwierzętach można na różne sposoby! Nawet udostępniając w Internecie ogłoszenia o poszukiwaniu przez danego zwierzęcia nowego domu. Można przygotowywać rzeczy hand-made i ciasta na bazarki, na których zbierane są fundusze na leczenie zwierząt. Można również pomagać przy organizacji eventów. Każda pomoc jest na wagę złota i może pomóc uratować kolejne bezbronne życie.

Marta Gągorowska

ENGLISH CORNER

In the English corner, students will present descriptions of their pets and share their vacation plans with you.

„MY DOG WITO”

I have a dog. My dog's name is Wito. He's 12 years old. I love my dog and other animals. Wito likes playing with a ball and a teddybear. He likes sleeping very much. Our whole family loves Wito and I love him the most! I walk my dog twice a week, he likes it. He is a German Shepherd. This is a great dog! My dog doesn't like Yorkshire terriers, but he likes other dogs. Wito is my best friend! I love animals! They are the best friends! They always love you! And Wito is the best!



He likes sleeping very much. Our whole family loves Wito and I love him the most! I walk my dog twice a week, he likes it. He is a German Shepherd. This is a great dog! My dog doesn't like Yorkshire terriers, but he likes other dogs. Wito is my best friend! I love animals! They are the best friends! They always love you! And Wito is the best!

Bogdan Hribaszek, klasa 7a

“MY HAMSTER KIKO”

That's my beloved hamster Kiko. He has little ears, cute sparkling eyes and of course four little pink legs. My hamster is small. He likes tomatoes, potatoes and cucumbers. Actually he likes



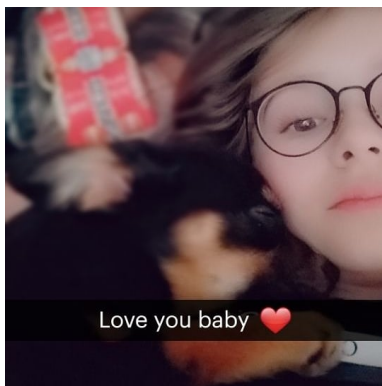
all vegetables, sunflower seeds, corn and pumpkin. He is so soft, I really like to play with him. Kiko likes to sleep in my pocket.

He lives in a small cage and likes to dig tunnels. My pet can climb rungs

and sometimes he bites me but I forgive him. I love my pet, because he is very friendly.

Jaśmina Łyszkiewicz, klasa 5c

„MY PETS”



My home is full of pets....thanks to my mummy.

The oldest one is a French bulldog LUNA, she is 8 years old, but she is crazy like a puppy. The second one is a cat – the favourite

pet of my daddy, he always calls her "my little friend" :-). It's a British shorthair cat. She is 7 years old and her name is MIA. The next pet is our "little" pumpkin :-) The pug Dalia is 5 years old and she is so sweet, so fat and soooo lazy :-) Her favourite things in life are eating and sleeping.

And the last one... TOSIA, my biggest love! She was adopted a month ago, she was homeless. Her eyes are so clever and sweet. She is 4 or 5 months old. I love all my pets a lot, but Tosia is the special one in my heart.

Nikola Szczepaniak, klasa 4c

„MY CAT”



My cat's name is Lucek. Lucek is a British shorthair cat with lilac fur and is 1 year old. He has got beautiful gold eyes and a normal tail (not too long, not too short). He really likes to play with me and my sister. He chases his toy mouse.

Lucek also sleeps a lot. At night he sleeps with us in our bed. He eats his food but he always wants to taste normal food like sandwiches. Sometimes he drinks water from the shower, not from his bowl. I am very happy that I have Lucek and I love him so much.

Aleksander Sozański, klasa 5c

„MY PLANS FOR SUMMER HOLIDAYS”

I always spent my summer holidays by the sea with my parents, sister and our pets .We were planning to go there in June this year but the coronavirus changed our plans :-)



Karolina Załoga-Żytkiewicz, 5c

It is very sad for me...I was dreaming about our holidays all year long... But if everything goes well we will go in August to ROWY :-)

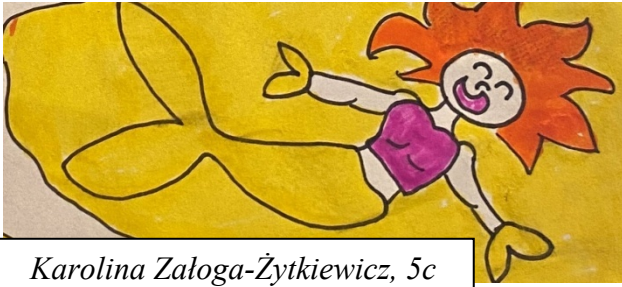
Everything in Rowy is great: our amazing room near the sea, the beautiful and big beach, many restaurants with delicious food, ice-cream and shops with souvenirs.

I hope the virus will disappear soon and we will be able to go on our dream holidays like every year.

Weronika Szczepaniak, klasa 4c

„MY PLANS FOR SUMMER HOLIDAYS”

This holiday will be very interesting. I'm from Ukraine and it's my first year in Poland. My grandpa and grandma are in Ukraine and I miss them very much. My plan for holiday is to go home and meet with my grandma, grandpa and friends.



Karolina Załoga-Żytkiewicz, 5c

Also, I want to celebrate my eleventh birthday with family and friends. Then, I want to go to the sea and to be on a sand beach in the hot sun. This holiday I want to watch many popular movies and play the piano better. It is one of my favorite hobbies.

Maria Kulyk, klasa 4c

DEUTSCHES LESECKCHEN

In unserem Deutschen Leseckchen werden Euch verschiedene Texte präsentiert. Zuerst schreibt Elli, unsere Volontärin, darüber, was sie in der Coronavirus-Zeit gemacht hat. Danach erzählen die Schüler aus der Klasse 5c von ihren Lieblingsjahreszeiten (der Sommer hat gewonnen). Ganz am Ende gibt es ein Interview mit der Betreuerin unserer Schulzeitung. Alles natürlich auf Deutsch.

WAS MACHT ELISABETH?



Liebe Leserinnen und Leser, mein Name ist Elisabeth, ich bin 19 Jahre alt und wohne in Cottbus, Deutschland. Zurzeit mache ich ein Freiwilligendienst in Breslau, in der Schule Nummer 1. Ich helfe dort im Deutschunterricht den Lehrern und Schülern. Doch leider aufgrund des Corona-Virus musste

ich für 3 Monate zurück nach Deutschland. In der langen Zeit konnte man leider nicht viel unternehmen, trotzdem hatte man immer mal was zu tun. In den ersten Tagen habe ich zu Hause viel aufgeräumt und geputzt. Ich habe viel mit meinen Freunden telefoniert oder geskypet. Ab und zu habe ich mit meinen Brüdern gespielt oder mich mit ihnen beschäftigt. Ich bekomme auch Aufgaben von meiner Koordinatorin, also

zum Beispiel eine Präsentation oder einen Artikel vorzubereiten.

Auch habe ich Kontakt zu den anderen Freiwilligen. Wir schreiben uns und skypen miteinander. Dabei erzählen wir uns, was wir in der schweren Zeit so machen und wie es uns geht.

In der freien Zeit habe ich mich auch schon ein wenig für mein Studium ab Oktober vorbereitet, vor allem habe ich mich um die Bewerbungen für die Universitäten gekümmert.

Nach der langen Zeit hier hoffe und freue ich mich wieder nach Polen zurückzukehren, um weiter die Sprache zu lernen und weitere Erfahrungen zu sammeln.

Elisabeth Döring

Infinitiv	Übersetzung	Partizip II
aufräumen	sprzątać	aufgeräumt
putzen	czyścić	geputzt
telefonieren	telefonować	telefoniert
skypen	rozmawiać przez Skype'a	geskypet
sich beschäftigen	zajmować się	beschäftigt
vorbereiten	przygotowywać	vorbereitet
sich kümmern	troszczyć się	gekümmert

WAS IST DEINE LIEBLINGSJAHRESZEIT?



Meine Lieblingsjahreszeit ist der Sommer. Mein Lieblingsmonat ist der August. Ich schwimme und tauche gern. Ich gehe gern am Meer spazieren und beobachte die Sonnenuntergänge. Gern baue ich Sandburgen. An heißen Tagen esse ich sehr gerne Eis.

Karolina Załoga-Żytkiewicz, klasa 5c



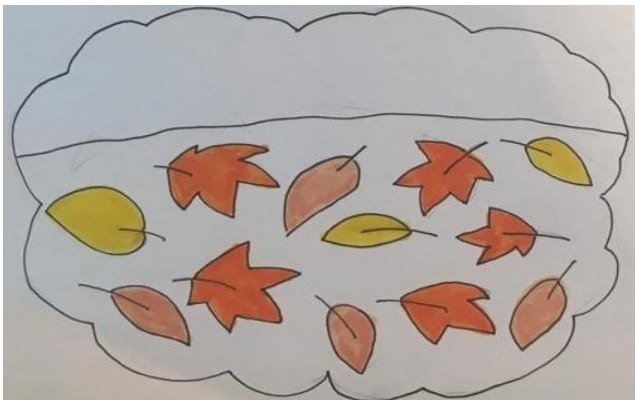
Meine Lieblingsjahreszeit ist der Sommer. Mein Lieblingsmonat ist der August. Im August ist das Wetter super. Es ist sonnig. Der Himmel ist wolkenlos und der Wind weht schwach. Ich spiele Volleyball, ich esse viel Eis, ich fahre Rad und schlafe lange.

Aleksandra Rucińska, klasa 5c



Meine Lieblingsjahreszeit ist der Frühling. Mein Lieblingsmonat ist der Mai. Im Mai scheint die Sonne. Manchmal ist es regnerisch. Ab und zu liege ich in der Sonne. Ich spiele Fußball und Basketball. Ich fahre viel Rad. Ich pflanze Blumen mit meiner Mutter.

Aleksander Sozański, klasa 5c



Meine Lieblingsjahreszeit ist der Herbst. Mein Lieblingsmonat ist der September. Im September habe ich Geburtstag. Es regnet sehr oft, aber ab und zu ist es sonnig. Manchmal ist es bewölkt und kalt und der Wind weht. Die Bäume sind bunt. Ich fahre Rad und skate. Ich sammle Kastanien und gehe zur Schule.

Hanna Becińska, klasa 5c

Meine Lieblingsjahreszeit ist der Frühling. Mein Lieblingsmonat ist der März. Es ist noch kalt. Es regnet. Der Wind weht. Es ist neblig. Manchmal ist es sonnig. Im März spiele ich Fußball und fahre Rad.

Grzegorz Staruch, klasa 5c



Meine Lieblingsmonate sind Dezember und September. Und meine Lieblingsjahreszeit ist der Sommer. Im Dezember feiere ich Weihnachten und im September meinen Geburtstag. Im Dezember ist es kalt und es gibt Schnee. Im September ist es noch warm. Im Sommer ist es heiß. Dann schwimme ich und spiele Fußball.

Antoni Ćwikliński, klasa 5c



Alle Zeichnungen: Karolina Załoga-Żytkiewicz, klasa 5c

EIN INTERVIEW MIT...

Ilona Kaczmarek, der Betreuerin unserer Schulzeitung.

Wie lange arbeiten Sie als Lehrerin?

Als Lehrerin arbeite ich schon zwölf Jahre. Das ist ziemlich lang, oder?

Ist das eine schwere Arbeit? Ist sie stressig?

Ja und nein. Diese Arbeit ist ziemlich schwer, weil ich mit unterschiedlichen Kindern zu tun habe. Es gibt viele Probleme zwischen den Schülern, die der Lehrer lösen muss und das ist sehr stressig, aber diese Arbeit macht mir auch sehr viel Spaß. Ich mag Kontakt mit jungen Menschen und ich unterrichte gern.

Gefällt Ihnen diese Arbeit?

Ja, meine Arbeit gefällt mir sehr. Jeder Tag in der Schule ist ganz anders. Sogar wenn ich dasselbe Thema mit zwei Klassen mache, sieht der Unterricht ganz anders aus, weil die Schüler ganz unterschiedlich sind und sie sich auch anders verhalten. Das bedeutet, dass ich mich nie bei der Arbeit langweile.

Warum haben Sie diesen Beruf ausgewählt?

Als ich 6 Jahre alt war, wollte ich schon damals Lehrerin werden. Das war mein Traumberuf und ich habe in meinem Zimmer einen Klassenraum gemacht und ich habe meine Puppen und Plüschtiere unterrichtet. Jetzt bin ich wirklich sehr glücklich, dass mein Traum in Erfüllung gegangen ist und dass ich diesen Beruf ausüben kann.

Wie ist dazu gekommen, dass Sie die Betreuerin der Schulzeitung sind?

Am Anfang, vor zwei Jahren, habe ich „Deutsches Leseckchen“ ausgedacht und ich habe nur diese Rubrik betreut. Seit einem Jahr bin ich schon die Betreuerin von der ganzen Schulzeitung. Unsere Schulleiterin hat mich gefragt, ob ich das machen möchte. Und ich wollte das natürlich machen. Ich freue mich sehr darüber, dass ich diese Schulzeitung betreue und diese Arbeit macht mir wirklich viel Spaß.

Freuen Sie sich über die letzte Ausgabe der Schulzeitung? Und warum?

Ja, die letzte Ausgabe der Schulzeitung hat mir sehr gefallen. Zusammen mit den Schülern habe ich neue Sachen und neue Rubriken eingeführt. Ich habe auch mit den Schülern viel darüber gesprochen, was sie in der Schulzeitung haben



wollen. Ich denke, dass Artikel in dieser Ausgabe sehr interessant waren und wir haben auch eine neue Richtung gefunden. Ich hoffe, dass diese Richtung allen, die diese Zeitung gelesen haben, auch gefällt und dazu gab es auch einen wunderschönen Umschlag.

Wie kommen Sie in aktueller Situation mit Ihrer Arbeit zurecht?

Wir befinden uns in schwieriger Situation und ich muss ehrlich sagen, dass ich sehr müde bin. Jeden Tag sitze ich stundenlang vor dem Computer und ich bin daran überhaupt nicht gewöhnt. Die Arbeit in der Schule sieht ganz anders aus. Am Computersitzen ist für mich wirklich sehr anstrengend und auch das, dass ich mich mit meinen Schülern, mit meinen Freunden und mit meiner Familie persönlich nicht treffen kann. Das macht mich traurig.

Was bevorzugen Sie: Online-Stunden oder traditionelle Stunden? Und warum?

Ich bevorzuge traditionelle Stunden. Persönlicher Kontakt mit den Kindern ist für mich am wichtigsten und dann kann man alles ganz genau erklären, Fragen von den Schülern beantworten. Online-Stunden sind auch nicht schlecht. Hier kann ich auch die Fragen beantworten und etwas erklären, aber manchmal funktioniert Internet nicht, manchmal ist das Mikrofon kaputt, oder man hört verschiedene Geräusche, die andere Personen stören und das nervt mich wirklich. Ich bin für die traditionelle Stunden und ich hoffe, dass wir uns ab September wieder in der Schule treffen.

Danke schön!

Vielen Dank!

*Zofia Becińska i Magdalena Majka, klasa 8c
Foto: autorki wywiadu z p. Iloną Kaczmarek*

MAMY WOLONTARIUSZA Z UKRAINY!

Na początku marca do naszej Jedyнки przybył wolontariusz z Ukrainy. Niektórzy z Was mieli okazję go poznać podczas zajęć przedmiotowych i świetlicowych. Pech chciał, że po kilku dniach od rozpoczęcia wolontariatu szkoły zostały zamknięte z powodu pandemii. Co słychać zatem u naszego wolontariusza?



Timofii Samylov

Cześć, nazywam się Timofii, mam 21 lat. Jestem wolontariuszem z Ukrainy, tutaj we Wrocławiu, pracuję w Szkole Podstawowej nr 1.

Na Ukrainie studiuję od 3 lat na Uniwersytecie Pedagogicznym. Będę pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego.

Interesuję się sportami takimi jak tenis stołowy, siatkówka i badminton. Gram na 5 instrumentach: basie, akustyce, klawiszach, gitarze elektrycznej i perkusji. Służę w kościele w zespole czci.

Tak się złożyło, że 2 tygodnie po moim przyjeździe do Wrocławia wszystkie szkoły zostały poddane kwarantannie, co oczywiście mnie zdenerwowało. Podczas tych 2 tygodni w szkole udało mi się poznać kilka osób, w tym Ukraińców. Obserwowałem, jak nauczyciele pracują z dziećmi i byłem bardzo zaskoczony, że nauczyciele zachowują spokój, nie krzyczą i nie poniżają dzieci, gdy coś się nie udaje i jest bardzo fajnie.

Teraz podczas kwarantanny wykonujemy różnego rodzaju zadania od naszego koordynatora, zwykle są to prezentacje na różne tematy.

Po zakończeniu kwarantanny, kiedy będę mógł wrócić do szkoły i kontynuować pracę, naprawdę chcę przełożyć na rzeczywistość projekty, które przygotowałem.

Timofii Samylov

PS Timofii jest u nas wolontariuszem dzięki współpracy z Europejskim Korpusem Solidarności, który umożliwia młodzieży projekty promujące wartości europejskie, demokrację, postawę obywatelską i solidarność społeczną.



SONDA SZKOLNA

Uczennice klasy 8c, które przygotowały pytania do naszej sondy, zapraszają na zapoznanie się z wynikami. Ankieta została przeprowadzona w trybie online za pomocą narzędzi „moje formularze” dostępnych na platformie edukacyjnej, z której korzystamy w ramach zdalnego nauczania.

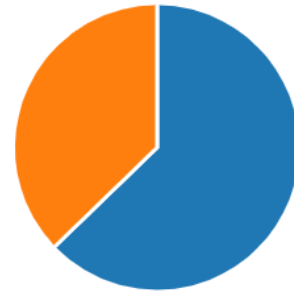
Tym razem inne pytania zostały zadane uczniom klas 4-7 oraz klas ósmych. Ankieta była dobrowolna. Na 385 uczniów z klas 4-7 udział w ankiecie wzięło 194 uczniów, natomiast na 110 osób w klasach ósmych na pytania odpowiedziało 43 uczniów.

Wszystkim, którzy wzięli udział w naszej sondzie szkolnej serdecznie dziękujemy!!!

ANKIETA DLA KLAS ÓSMYCH

1. Czy będziesz tęsknić/tęskniła za szkołą podstawową?

● TAK	27
● NIE	16



2. Czy masz już wybraną szkołę średnią?

● TAK	40
● NIE	3



3. Czy czujesz się dobrze przygotowany/przygotowana do egzaminu ósmoklasisty?

● TAK	32
● NIE	10



4. Czy podobało Ci się zdalne nauczanie?

● TAK	22
● NIE	21



ANKIETA DLA KLAS 4-7

1. Czy uważasz ten rok szkolny za udany?

● TAK	145
● NIE	49



2. Czy chciałbyś/chciałabyś już skończyć szkołę podstawową?

● TAK	90
● NIE	104



3. Czy podobało Ci się zdalne nauczanie?

● TAK	105
● NIE	88



4. Czy chciałbyś/chciałabyś nadal uczyć się zdalnie?

● TAK	59
● NIE	135



Matylda Cholewińska i Małgorzata Plebańska, klasa 8c

SZKOLNE INICJATYWY W CZASIE KAWARANTANNY

ZIEMIA – NASZ WSPÓLNY DOM

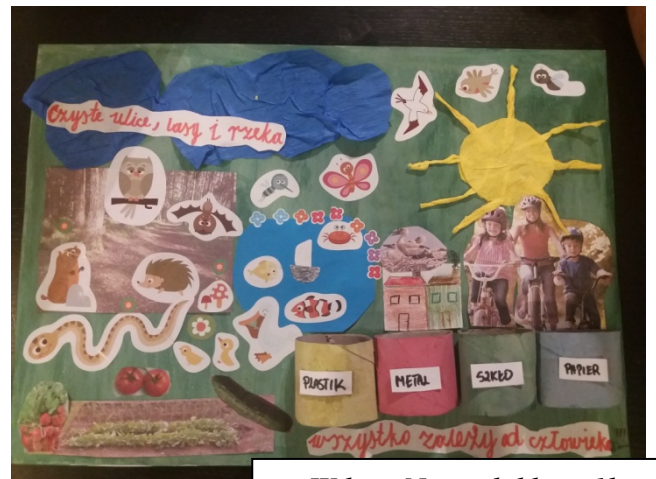
„Ziemia nasz wspólny dom” to projekt plastyczny skierowany do wszystkich uczniów SP1 z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi (22 kwietnia) oraz Dnia Bez Śmiecenia (11 maja). Uczniowie przygotowali przepiękne prace wykorzystując wytłoczki po jajkach, rolki po papierze, gazety, nakrętki, itp. Zobaczcie ich dzieła!!!



Jakub Jabłoński, klasa 1c



Aleksander Rogal, klasa 1c



Wiktor Narwid, klasa 1b



Jakub Gońda, klasa 1b



Maja Gutowska, klasa 2c
Jagoda Gutowska, klasa 6d

Powyżej tylko kilka prac naszych najmłodszych uczniów. Wszystkie prace możecie obejrzeć na stronie internetowej szkoły w zakładce „Na czas nauki zdalnej”. Koniecznie zajrzyjcie!

RZECZYWISTOŚĆ W KWARANTANNIE

Świetlica szkolna zorganizowała w czasie pandemii konkurs fotograficzny, pt. „Rzeczywistość w kwarantannie”. Nie został wytypowany zwycięzca, ponieważ wszystkie zdjęcia przysłane przez Was były rewelacyjne. Macie wspaniały zmysł obserwacyjny, jesteście refleksyjni, a do tego macie poczucie humoru. Ze względu na ograniczone miejsce w gazetce szkolnej publikujemy tylko niektóre z nich. Wszystkie prace możecie obejrzeć na stronie internetowej szkoły w zakładce „Na czas nauki zdalnej”.



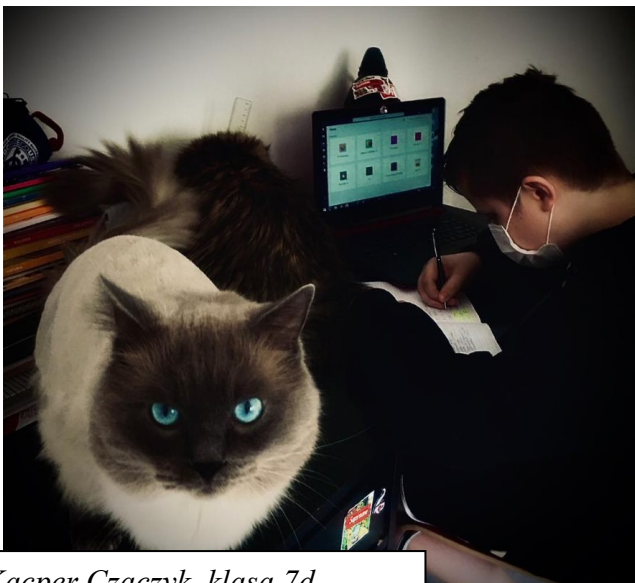
Maja Kowalska, klasa 3a



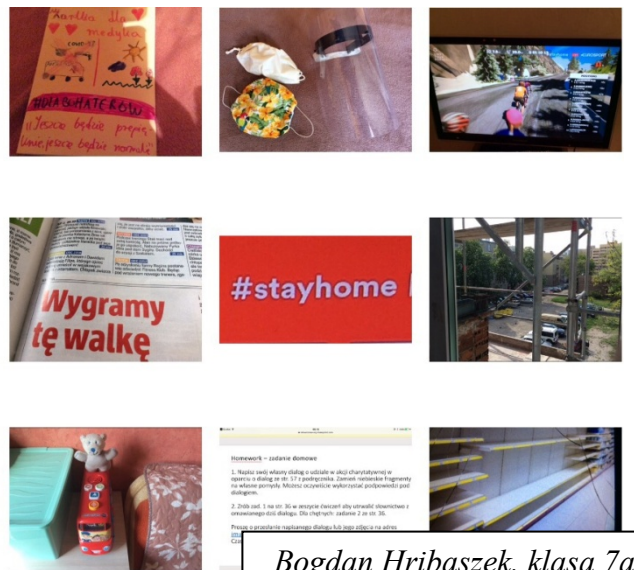
Monika Pietrzak, klasa 3a



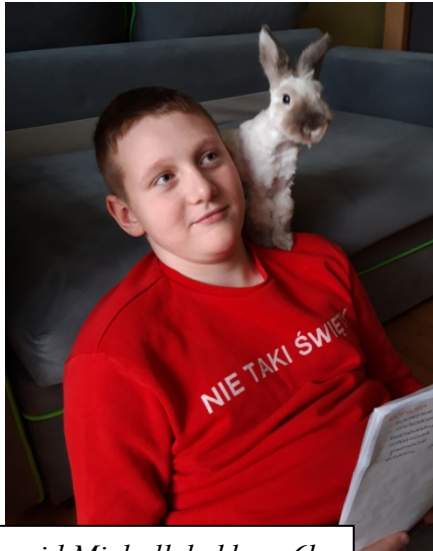
Amelia Bujak, klasa 7b



Kacper Czaczyk, klasa 7d



Bogdan Hribaszek, klasa 7a



Dawid Michallek, klasa 6b



Ewa Winiarska, klasa 1a



Konrad Przymęcki, klasa 2



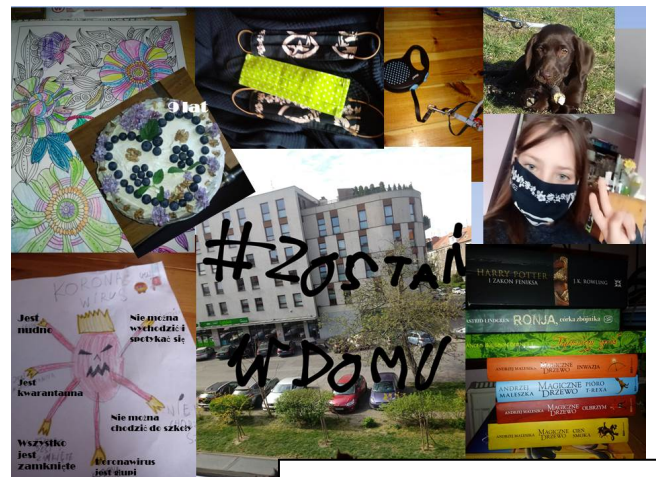
Igor Mieszczak, klasa 6c



Julia Zagórska, klasa 7d



Mateusz Strutyński, klasa 5c



Zuzanna Schick, klasa 2c

Co? Myśleliście,
że nie wrócę?
Oto jestem i mówię Wam:
"Wszystko będzie dobrze!"

